**Lugalzagesi**

Lugalzagesi doszedł do potęgi jako *ensi* miasta Ummy. Był jednocześnie najwyższym kapłanem bogini Nisaby, patronki tego miasta. Obecnie jego imię wymawia się Lugal-za-ge-si, choć istnieją alternatywne wersje: Lugalzaggessi oraz Lugalzaggisi. Monarcha zjednoczył wszystkie państwa-miasta Sumerów oraz podbił wiele zagranicznych krajów. Nazywał siebie „*Królem wszystkich nacji*”.Wszyscy lokalni władcy sumeryjscy oraz panujący w zagranicznych krajach, które zdobył uznali go za swojego króla. Żył w połowie XXIV wieku p.n.e., a jego rządy trwały 25-34 lata, w zależności od tego, która wersja Sumeryjskiej listy królów jest poprawna. Był ostatnim sumeryjskim królem zanim Sumer został zdobyty przez Sargona I Wielkiego, króla Akadów.

Lugalzagesi na pewno podbił: Ur, Larsę, Lagasz i Girsu oraz prawdopodobnie panował we wszystkich innych sumeryjskich ośrodkach. Czasami Lugalzagesiemu przypisuje się pierwszeństwo zjednoczenia wszystkich Sumerów w jeden organizm państwowy, jednak faktem jest, że po raz pierwszy zrobił to Eanatum, który żył ok. 100 lat wcześniej. W niczym to jednak nie umniejsza osiągnięć Lugalzagesiego. Dotąd każde państwo-miasto miało dumną tradycję niezależności i posiadania własnych odrębnych interesów, z czego wynikało, że toczyły one pomiędzy sobą wojny. Zazdrośnie strzegły swojej suwerenności lub autonomii oraz własnych interesów. Historia Sumerów przypomina nieco historię starożytnych Greków.

Większość wysiłków zmierzających do zjednoczenia Sumeru kończyła się dotąd niepowodzeniem, a okresy sumeryjskiej jedności zawsze były krótkie. Po śmierci króla, który dokonał zjednoczenia, niektóre ośrodki odłączały się i powracały do swojej dawnej drogi. Tylko tak silny władca jak Lugalzagesi mógł zjednoczyć miasta Sumeru. O potędze jego władzy świadczy to, że utrzymywał cały obszar pod jedną władzą tak długo jak był w stanie. Dopiero po ponad 200 latach, w okresie Sumeryjskiego Renesansu, pod koniec historii Sumerów, ostatni raz jeszcze stali się oni jedną nacją pod rządami III dynastii z Ur.

Zjednoczenie Sumerów przez Lugalzagesiego miało bardzo wysoką cenę. Jego wojna z Urukaginą, królem Lagaszu, była szczególnie zajadła. Lugalzagesi musiał oblegać Lagasz oraz sąsiednie Girsu trzykrotnie zanim je zdobył. Wtedy jego żołnierze wewnątrz miasta dopuścili się straszliwego okrucieństwa na mieszkańcach co zszokowało Sumerów. Okrucieństwo było rzadko spotykane w sumeryjskich wojnach. Miasta prowadziły między sobą wojny na cywilizowanych zasadach, jednak Lagasz i Girsu zostały potraktowane jak obce miasta. Plądrowanie świątyń było przerażające dla Sumerów, którzy byli bardzo religijnymi ludźmi. Tabliczka spisana po tych wydarzeniach zawiera listę niegodziwości: „*Świątynią Antasura podpalił, a jej srebro i lapis-lazuli wyniósł. Pałac Tirasz ograbił, Mniejszą Abzu grabił, podwyższenie Enlila i podwyższenie Utu ograbił. Ahusz ograbił i wyniósł złoto i lapis-lazuli. ”.* Plądrowanie miast oraz świętokradcze grabieże świątyń zostały na zawsze potępione przez historię.

Aby sprawiedliwie ocenić postępowanie Lugalzagesiego należy dodać coś w jego obronie. Według zasad prowadzenia wojny w starożytności im dłużej miasto się opiera tym gorzej dla niego w momencie kiedy zostanie zdobyte. Jeśli miast podda się szybko może liczyć na wyrozumiałość ze strony zdobywcy, jednak jeśli oblężenie trwa długo kosztuje to więcej pieniędzy oraz życie większej ilości żołnierzy. Zatem wynoszenie srebra i lapis lazuli ze świątyń było pokryciem wysokich kosztów zdobycia Girsu i Lagaszu. Jego bezwzględny sposób potraktowania mieszkańców zdobytych miast miał też znaczeniu psychologiczne. Był to komunikat dla innych miast co się stanie jeśli będą stawiały twardy opór. Odwoływało się to do rozsądku mieszkańców, aby poddawali się szybko. I możliwym było, że później wiele sumeryjskich miast poddało się szybko.

Jest jeszcze drugi powód, dla którego Lugalzagesi potraktował Lagasz w taki właśnie sposób. Miastem, z którego pochodził była Umma, mająca konflikt z Lagaszem, trwający od około stu lat. Toczyli spór o pola Geudeny, żyzne tereny, znajdujące się pomiędzy oboma miastami. Najdawniejszą znaną granicę wyznaczył Mesilim, król Kiszu, który prawdopodobnie jako suweren został poproszony o rozstrzygnięcie sporu. Jego rozstrzygnięcie było bardziej korzystne dla większego i potężniejszego Lagaszu. Na granicy została postawiona stella, aby upamiętnić to wydarzenie oraz oznaczyć przebieg granicy, jednak Umma nigdy nie była zadowolona z tego rozstrzygnięcia.

Wojna musiała nieuchronnie nastąpić i wojska Ummy wielokrotnie wkraczały na ziemie sąsiada, rozbijały stelle, ale były pokonywane przez żołnierzy z Lagaszu (z dwoma wyjątkami, które miały miejsce w przeciągu stu lat). W następstwie przegranych wojen Umma płaciła wysokie grzywny i daninę od użytkowanej przez siebie części pól Geudeny. Umma stała się miastem wasalnym Lagaszu i nie mogą spłacić swoich finansowych zobowiązań wobec suwerena zaczynała kolejną wojnę. Była ona przyczyną kolejnej wojny, co spowodowało prowadzenie walk przez pokolenia i Umma prawie zawsze przegrywała. Nie powinno zatem być zaskoczeniem, że Lugalzagesi mając szansę, doszczętnie złupił Lagasz, aby pomścić ciągłe porażki. Nie ma dowodów na to, żeby traktował w ten sposób inne miasta, zatem nie przesądza to tego, że rządził królestwem w okrutny sposób.